

Sygn. akt I ACa 922/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Związkowi Zawodowemu (...) sp. z o.o. w T. i Krajowemu (...) (...)T.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 12 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 1083/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1.215 zł (jeden tysiąc dwieście piętnaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz radcy prawnej A. P. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych 60/100), w tym 165,60 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 922/18

UZASADNIENIE

Powód J. G. domagał się:

1. zasądzenia solidarnie od pozwanych: Związku Zawodowego (...) sp. z o.o. w T. i Krajowego (...) kwoty 2.000 zł na rzecz Placówki (...) (...) w T. oraz kwoty 2.000 na rzecz Fundacji (...);

2. zobowiązania pozwanych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez:

- usunięcie swoich oświadczeń dostępnych na portalu internetowym Urzędu Miasta T., adres (...) pod tytułem (...);
- zamieszczenie na łamach tablicy ogłoszeń Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. przeprosin następującej treści: Związek Zawodowy (...) sp. z o.o. w T. oraz Krajowy (...) przeprasza Pana J. G., działacza (...) za naruszające jego dobre imię, krzywdzące i nieprawdziwe stwierdzenia, jakoby swoimi działaniami szkodził Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...);
- zobowiązanie pozwanych do wystosowania listu skierowanego do powoda z przeprosinami o treści Związek Zawodowy (...) sp. z o.o. w T. oraz Krajowy (...) przeprasza Pana J. G., działacza (...) za naruszające jego dobre imię, krzywdzące i nieprawdziwe stwierdzenia, jakoby swoimi działaniami szkodził Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...)” za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych w postaci naruszenia jego dobrego imienia i zaufania do jego osoby w związku z działalnością na rzecz poprawy stanu taboru w (...) sp. z o.o.

Na uzasadnienie swoich żądań powód podał, że w dniu 19 października 2016 r. pozwani skierowali do Przewodniczącego Rady Miejskiej w T. oświadczenie, które zostało następnie upublicznione na portalu internetowym Urzędu Miasta T. w artykule pod tytułem (...), a które dotyczyło wystąpienia powoda na XXVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w T.. W treści tej publikacji pozwani zarzucili powodowi działanie na szkodę (...) w T. poprzez niszczenie wizerunku oraz nasyłanie na przedsiębiorstwo licznych kontroli. Zarzuty te zdaniem powoda są nieprawdziwe i naruszające jego godność.

Strony pozwane Związek Zawodowy (...) sp. z o.o. w T. i Krajowy (...) wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania. Podnieśli, że oświadczenia zawarte w piśmie były wynikiem ich działalności związkowej.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1654 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Tarnowie na rzecz ustanowionego dla powoda pełnomocnika z urzędu kwotę 1180 zł tytułem wynagrodzenia

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w T. od 1979 r. W 2009 po zwolnieniu do z pracy roku przeszedł na rentę. Po 5,5 letnim sporze sądowym został przywrócony do pracy. Od 3 – ch lat jest na emeryturze. Jest członkiem związku zawodowego (...) działającego w (...)w T.. Związek ten w 2008 roku liczył 150 członków, w 2016 było ich 16, a obecnie jest 12.

Jako członek związku zawodowego i z powołaniem się na wynikające stąd obowiązki powód wielokrotnie zawiadamiał różne instytucje o nieprawidłowościach w (...)w T.. Z jego inicjatywy prowadzone były w(...)kontrole przez NIK i PIP, które nie wykazały jednak poważniejszych uchybień w działaniu przedsiębiorstwa.

W dniu 6 sierpnia 2008 roku powód złożył zawiadomienie dotyczące dopuszczenia do ruchu autobusu marki (...) z usterką zagrażającą bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

K. w T. postanowieniem z dnia 30 czerwca 2009 roku dochodzenie w tej sprawie umorzyła. Z kolei w dniu 7 czerwca 2010 r. Prokurator umorzył dochodzenie w sprawie dopuszczenia w dniu 14 lutego 2008 roku w T. do ruchu uszkodzonych autobusów marki (...) i (...)w stanie bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu lądowym tj. o przestępstwo z art. 179 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego. Policja odmówiła też wszczęcia śledztwa z inicjatywy powoda w sprawie niedopełnienia obowiązków przez Prezesa Zarządu (...). Policja, Prokuratura i (...) umarzały też inne sprawy wszczynane z wniosku powoda. Powód z decyzjami tymi się nie zgadzał.

Sąd Rejonowy w T.wyrokiem z dnia 2 czerwca 2010 roku uniewinnił powoda od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów tj. o to że w dniu 06.08.2008 r. będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenia fałszywie

oskarżył jednoosobowy Zarząd Miejskiego przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w osobie J. W. o to, iż stworzył zagrożenie w ruchu lądowym, jak i też fałszywie oskarżył go o utrudnianie pracy związkowi zawodowemu (...) działającemu przy (...) sp. z o.o. w T..

Ustalił nadto Sąd, że związki zawodowe działające przy (...) w T. pozostają ze sobą w konflikcie.

----- ...

Na sesji Rady miejskiej w T., która odbyła się w dniu 13 października 2016 roku obecny był powód jako przedstawiciel Komisji (...)w(...), który w swoim wystąpieniu stwierdził między innymi, że obszarów działalności (...) w T. jest objętych patologią i wymaga pilnej naprawy. Zarzucił, że prezes (...)w T. J. W. od początku chciał uczynić z niego wroga publicznego numer jeden spółki, a w tym celu wytaczał najpotężniejsze działa: zwolnienie dyscyplinarne z oskarżeniami o popełnienie wielokrotnie przestępstw, oskarżenia prokuratorskie, sprawy karne, zastraszanie jego i innych pracowników – a w szczególności (...). Prezes wszystko przegrał, a za jego prywatną wojnę ze związkiem (...) płaci (...). Zarzucił też, że kolejny prezydent miasta T. przejmuje argumentację prezesa(...)i usprawiedliwia oraz bagatelizuje patologiczne sytuacje w (...) które powinno być pod szczególną opieką i nadzorem samorządu. Zarząd jest tymczasem chroniony przez Prezydenta i radę nadzorczą. Atmosfera wprowadzona przez Zarząd (...) według twierdzeń powoda prowadzi do licznych przestępstw i malwersacji w spółce. Dalej wskazywał powód, że stan techniczny autobusów jest zły, autobusy nie spełniają norm bezpieczeństwa technicznego i mogą stanowić zagrożenie dla pasażerów, a średni ich wiek to 14 – 15 lat. Nadto wskazał, że spółka jest źle zarządzana i źle wydatkowane są pieniądze; kierowcy natomiast zarabiają zbyt mało.

W reakcji na to wystąpienie powoda Związek Zawodowy (...) oraz Związek Zawodowy (...) w T. w dniu 17 października 2016 roku skierowali pismo przewodniczącego Rady Miejskiej K. K., oznajmiając w nim, że zdecydowanie odcinają się od szkodzącego ich zdaniem ich firmie wystąpienia powoda. Zdaniem pozwanych powód takimi wystąpieniami narąza przedsiębiorstwo na straty wizerunkowe i wzbudza poczucie strachu u pasażerów, że po mieście poruszają się autobusy o wątpliwej sprawności technicznej. Tymczasem załoga w codziennej ciężkiej pracy stara się, by autobusy mimo sędziwego wieku były sprawne technicznie i bezpieczne. Wskazali na poprawę jakości taboru, zakupy autobusów nowym oraz używanych, ale o wysokich walorach technicznych. Kontrole przeprowadzane przez Inspekcję Transportu Drogowego nie stwierdzają naruszeń stanu technicznego w pojazdach. Zwrócili uwagę na remonty w obiektach (...) i poprawę warunków pracy załogi, a także na fakt, że Spółka jest w czołówce przedsiębiorstw komunikacyjnych z najniższym kosztem wozokilometra. Spółka inwestuje w nowe technologie związane z informacją dla pasażera, a w szczególności dla osób niepełnosprawnych. Ponadto oświadczyli, że własnym wysiłkiem i inwencją załogi starają się pozyskać fundusze na rozwój i poprawę wizerunku, który w ich ocenie w ostatnich latach jest „deptany” przez powoda.

Zdaniem pozwanych negatywna ocena obecnego zarządu Spółki (...)przez powoda wynika z faktu utraty członków związku oraz z braku wpływu na zarządzanie spółką.

Pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej zostało sporządzone z inicjatywy oddolnej, a jego celem była obrona wizerunku osób pracujących w (...)Pismo to zostało też wywieszona na tablicy ogłoszeń w (...) nie umieścili go natomiast pozwani na stronie internetowej. W dniu 20 października 2016 roku . na stronie internetowej (...) ukazało się oświadczenie zarządu (...) sp. z. o.o w T. pt. „(...)”. W oświadczeniu tym Prezes Zarządu J. W. stwierdził, że autobusy są regularnie kontrolowane i przechodzą trzy rodzaje inspekcji. Ich dobry stan techniczny potwierdzają również kontrole, prowadzone przez Inspekcję Transportu Drogowego i że od wielu lat nie doszło do jakiegokolwiek niebezpiecznej sytuacji, spowodowanej niesprawnością pojazdu (...). Wskazano, że powód podczas swojego wystąpienia w Radzie Miejskiej w T. przedstawiał zagadnienia sprzed wielu lat, które były badane przez różne instytucje, na skutek jego donosów, a zastrzeżenia powoda nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości. Stwierdzono dalej, że „Pan G. prowadzi prywatną krucjatę przeciwko obecnemu Zarządowi (...). Obecny Zarząd miał przed dziewięć laty za zadanie przeprowadzić głęboką restrukturyzację przedsiębiorstwa, która się udała, o czym świadczą obecne wyniki firmy. Ponieważ restrukturyzacja wiązała się z koniecznością redukcji zatrudnienia, obecny Prezes stał się „naturalnym wrogiem” Pana G.. Być może „walka” prowadzona przez Pana J. G. jest też związana z

chęcią posiadania większego wpływu na zarządzanie firmą, na co Zarząd nie może się zgodzić. Pozostałe organizacje związkowe, działające w firmie, wykazują się większą racjonalnością i prowadzą dobry, choć czasami trudny dialog z Zarządem. Rozmowy z obecnym przewodniczącym (...) w (...) również są racjonalne i ukierunkowana na dobro pracowników i firmy”. Wskazano też, że powód reprezentuje garstkę niezadowolonych osób, a pozostała część załogi (...) jest z pracy zadowolona, zaś słowa krytyki pod adresem jakości pracy odbiera jako nieuzasadnione i bardzo krzywdzące, szczególnie, że są wypowiedzane przez niedawnego kolegę z pracy.

Po opublikowaniu tego oświadczenia powód zwrócił się administratora strony o zamieszczenie sprostowania do tego oświadczenia. Sprostowanie po kilku interwencjach zostało zamieszczone, a powód odniósł się w nim do zarzutów podniesionych w oświadczeniu związków.

W ocenie części pracowników (...) w T. działania powoda są zemstą na prezesie formy, ale uderzają w pracowników, bowiem z uwagi na postępowanie powoda niektórzy pracownicy utracili premie. Nie dostali pieniędzy w ramach świadczeń socjalnych w Święta, bo nie zgodził się na to J. G.. Zdaniem części pracowników powód wzbudza do siebie niechęć wśród osób, które powinien bronić.

Ustalił Sąd, że po opublikowaniu artykułu, w którym porównano autobusy do tykających bomb, pasażerowie pytali czy dojadą bezpiecznie. Pasażerowie byli zniechęceni do korzystania z (...)

W styczniu 2017 roku powód zawiadził pozwanych do próby ugodowej, wnosząc do Sądu Rejonowego w T. stosowny wniosek. Proponował zawarcie ugody tej treści, że pozwani zaprzestaną dalszych naruszeń jego dóbr osobistych poprzez usunięcie swoich oświadczeń z informacji na portalu internetowym Urzędu Miasta T. (adres: (...)) pod tytułem (...), a jednocześnie na tym portalu przeproszą powoda działacza (...) za naruszające jego dobre imię, krzywdzące i nieprawdziwe stwierdzenia, jakoby swoimi działaniami szkodził Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...)” oraz prześlą na cel społeczny tj. (...) nr (...) w T. kwoty po 1.000 zł oraz po 1.000 zł na adres fundacji Fundacja (...).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych oraz na podstawie zeznań świadków, powoda i przedstawicieli pozwanych związków zawodowych. Dokumenty uznał Sąd za wiarygodne, nadto strony ich nie kwestionowały.

Oceniając zeznania świadków Sąd wskazał, że poza dziennikarzem M. P. który swą wiedzę czerpał z informacji uzyskanych od osób trzecich w tym powoda, wszyscy pozostali świadkowie to pracownicy lub byli pracownicy (...)w T., którzy posiadali informacje na temat sytuacji panującej w zakładzie na podstawie własnych obserwacji. Zeznania wszystkich świadków ocenił Sąd jako wiarygodne. Strony ich nie kwestionowały, a podawane fakty wzajemnie ze sobą korespondowały dając pełny obraz okoliczności mających znaczenie dla oceny powództwa.

Zeznania stron zasadniczo uznał Sąd za wiarygodne. Potwierdzają one okoliczności niesporne, różnią się natomiast oceną przyczyn i skutków zaistniałych wydarzeń. Zeznania powoda wiarygodne były częściowo, a to co do sytuacji zawodowej powoda. Nie wykazał jednak powód, by oświadczenie sporządzone przez pozwanych spowodowało odpływ członków z jego związku zawodowego, a nadto by na skutek tego oświadczenia doznał jakichkolwiek cierpień psychicznych, utraty zaufania, naruszenia wizerunku, rozstroju zdrowia. Wzajemne relacje trzech biorących bezpośrednio i pośrednio udział w sprawie związków zawodowych wyłaniające się w czasie prowadzenia postępowania wskazują na to, że sprawa sądowa jest to w istocie swego rodzaju próba sił między stronami w sensie daleko wykraczającym poza materię sprawy cywilnej poddanej pod osąd Sądu Okręgowego. Każdy Związek inaczej zapatruje się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa i ma inne pomysły na jego rozwój. Wzajemna krytyka świadczy, że środowisko wzajemnie oskarża się o działanie na szkodę spółki. Powód natomiast w postępowaniu dążył nie tyle do wykazania, w jaki sposób i w jakim stopniu naruszone zostały jego dobra osobiste, lecz do udowodnienia, iż jego zarzuty co do funkcjonowania (...) są zasadne. Celem komunikatu pozwanych była natomiast ochrona dobrego imienia spółki, które w ich ocenie było naruszane przez powoda poprzez nieustanne ataki na zarząd spółki, co odbijało się na atmosferze w całej spółce i miało mieć wpływ na komfort pracy pracowników.

Oddalił Sąd wnioski dowodowe na okoliczność czy warunki w(...) się poprawiły i czy autobusy są w lepszym stanie technicznym oraz czy istnieje konflikt między związkami zawodowymi odnośnie ich wcześniejszych relacji. Powód domagał się bowiem ochrony swoich dóbr osobistych, które jego zdaniem zostały naruszone oświadczeniem pozwanych związków. Przedmiotem oceny było zatem czy faktycznie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Wskazane tezy dowodowe nie pozostają zaś w związku z takim przedmiotem postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje.

Powołując art. 23 kc wskazał Sąd, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, a jednym z chronionych dóbr wymienionych w tym przepisie jest cześć, jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Cześć, dobre imię człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Przy ocenie naruszenia czci obok odczuć osoby, która żąda ochrony trzeba mieć na uwadze także obiektywny odbiór wypowiedzi w opinii społecznej. Nie można ograniczać się do analizy wybranych zwrotów, ale zwroty wyklądać na tle całej wypowiedzi.

Osoba, której dobra zostały naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny (Art. 24 § 1 zdanie 3 k.c.) do powstania tych roszczeń konieczne jest ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie, jego naruszenia i bezprawności działania sprawcy. Prawo chroni bowiem nie przed każdym naruszeniem dóbr osobistych, ale działaniem bezprawnym (art. 24 kc). Z przepisu tego wynika, że aby uzyskać ochronę należy wykazać, że doszło do naruszenia lub zagrożenia konkretnego dobra osobistego. Jeżeli powód wykaże tę okoliczność, to wówczas pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że jego działanie nie było bezprawne. Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego stanowi art. 448 kc. Wskazał Sąd, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w wypadku gdy działanie naruszydźcy jest także zawinione, środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. roszczenia te mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru. Sądowi zaś pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia winien sąd przede wszystkim mieć na względzie rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Konieczne jest więc ustalenie zakresu cierpień pokrzywdzonego. Znikomość ujemnych następstw może stanowić podstawę oddalenia żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego jakim jest stan uczuć, godność osobista cześć i nietykalność cielesna nie może być dokonana wg subiektywnych odczuć zainteresowanego. Powszechnie przyjęte jest w doktrynie i orzecznictwie, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego człowieka decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne, a zatem należy brać pod uwagę obiektywną reakcję w opinii społeczeństwa, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony.

Wskazał Sąd, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwania szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejsc. Wzorcem są zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi. Znaczenie ma odbiór kwestionowanych wypowiedzi w środowisku, w którym zostały wypowiedziane.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 448 kc jest naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem.

Powód twierdził, że działaniem pozwanych naruszona została jego cześć – dobre imię, istnienie takiego dobra nie budzi wątpliwości.

Podstawową kwestią było więc ustalenie czy dobra osobiste powoda zostały naruszone. Do naruszenia dobrego imienia dochodzi m.in. w wyniku rozpowszechniania nieprawdziwych informacji lub nieuzasadnionych poniżających czy zniesławiających ocen.

Wskazał Sąd, że nieuzasadnione jest twierdzenie, że do naruszenia godności osobistej i dobrego imienia doszło tylko przez to, iż pod adresem osoby występującej publicznie, reprezentując interesy swoje lub innych osób pojawiają się słowa krytyki. Podejmując działalność publiczną, tak polityczną jak i społeczną człowiek świadomie i dobrowolnie wystawia się na osąd opinii publicznej. Powód musiał więc liczyć się z dalej idącą krytyką swoich poczynań niż przeciętny człowiek, występował zaś jako działacz związku zawodowego działającego przy (...) sp. z o.o. w T.. Z kolei występując na sesji Rady Miejskiej jako przedstawiciel Komisji Zakładowej (...) musiał powód mieć świadomość, że występuje publicznie, a nie jako osoba prywatna oraz, że zasięg jego słów jest nieograniczony. Należy więc uznać powoda za osobę działającą publicznie. W takim zaś przypadku przy ocenie, doszło do naruszenia czci, należy stosować inne kryteria niż przy dokonywaniu takiej oceny w odniesieniu do innych osób. Naruszenie godności osobistej człowieka oznacza znieważenie, zaś w opublikowanym (zresztą nie przez samych pozwanych, którzy kierowali je wyłącznie do Przewodniczącego Rady Miasta) oświadczeniu nie ubliżono powodowi i nie stosowano innych obraźliwych sformułowań – zatem nie mogło dojść do naruszenia dobra osobistego w postaci godności.

Zwrócił też Sąd uwagę, że powód odnosił się w swych twierdzeniach również do oświadczenia zarządu - ale pozwani mogli ewentualnie odpowiadać jedynie za treść swojego pisma.

W ocenie Sadu pierwszej instancji nie doszło także do naruszenia dobrego imienia powoda, miał Sąd przy tym na uwadze, że powód jest osobą publiczną. Uznanie zamieszczonej w Internecie krytycznej wypowiedzi jako naruszającej dobre imię stanowiłoby ograniczenie swobody publicznej wypowiedzi. Zwrócił przy tym Sąd uwagę, że taki sam schemat postępowania prezentuje przecież również powód, który w stosunku do zarządu(...), jego prezesa czy też osób działających w ramach pozostałych związków zawodowych publicznie (np. na sesji Rady Miejskiej) kierował słowa krytyki. Powód zdaje się nie akceptować, że wszystkich obowiązują takie same zasady, że skoro on ma prawo do krytyki innych, to również krytyka może dotyczyć jego. Powód również na sesji Rady Miejskiej działając w imieniu reprezentowanego przez siebie związku zawodowego oskarżał wiele osób o różne działania, które – jak wynika z kontekstu – mają być działaniami na szkodę spółki. Wymieniał Prezesa Zarządu(...), kolejnych Prezydentów T., Prokuratorę, Policję, które jego zdaniem niesłusznie umarzały sprawy. Mówił też o bliżej niesprecyzowanych „osądzonych i skazanych przestępcach” pracujących w (...), a wszystko to w ocenie powoda miałyby być patologią.

Prowadzi to do wniosku, że powód stosuje podwójne standardy do siebie i innych osób. Jemu krytykować wolno i to ostro, a kiedy pozwani wyrażają swoją dezaprobatę jego działań i ich ocenę, że godzi to w dobre imię spółki, to kieruje pozew o ochronę dóbr osobistych.

Tymczasem żadna z wypowiedzi w oświadczeniu pozwanych opublikowanym na stronie internetowej nie godziła obiektywnie w dobra osobiste powoda, zaś podniesione zarzuty – że oświadczenie zarzuca mu działanie na szkodę spółki i jej pracowników, są uzasadniane w treści oświadczenia i każdy może samodzielnie ocenić, czy rzeczywiście jest to prawda. Podkreślił Sąd, że tak powód ma prawo publicznie wypowiadać się na temat działalności(...)i członków zarządu tej spółki, jak i inne osoby mają prawo oceniać działalność powoda.

O tym czy doszło do naruszenia dobra osobistego decyduje kryterium zobiektywizowane, jakim jest odbiór tego zachowania przez rozsądnie, bez emocjonalnego zaangażowania oceniającego je postronnego słuchacza i że w kwestii tej nie może mieć znaczenia subiektywny odbiór osoby uważającej się za pokrzywdzoną.

Zwrócił Sąd Okręgowy uwagę, że obiektywnie oceniając, to stosunki występujące między organami decyzyjnymi w spółce i związkami zawodowymi są takie, że ich członkowie krytykują nawzajem swoje działania i robią to często, dość

ostro, publicznie, uciekając się także do spraw sądowych, zawiadomień na Policję, do Prokuratury itd. W tym zakresie sam powód jest aktywny, zgłaszając do niemal każdej możliwej instytucji nieprawidłowości pojawiające się w jego ocenie w(...)w T.. W takiej sytuacji nie może dziwić reakcja pozwanych, którzy nie zgadzają się z taką działalnością, która, nawet jeśli nie byłoby podstaw do zarzutów, może negatywnie wpływać na atmosferę wewnątrz spółki, poczucie własnej wartości pracowników i odbiór ich w społeczeństwie. Powód poczuł się dotknięty zarzutem, że działa na szkodę spółki, z ustaleń jednak wynika, że to sami pracownicy wyszli z inicjatywą, by zaprzeczyć zarzutom stawianym przez powoda, które godziły w ocenę ich pracy. Zwrócił nadto Sąd uwagę, że oświadczenie zamieszczone na stronie internetowej (...) pt. (...) nie jest autorstwa pozwanych, lecz Zarządu (...)w T.. Do tego oświadczenia dołączone jest pismo pozwanych, które dostępne jest po kliknięciu w link. Pismo kierowane było do Przewodniczącego Rady Miasta i to nie pozwani umieścili je w Internecie.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił, że jego dobra osobiste zostały naruszone oświadczeniem pozwanych. To na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że stawiane powodowi zarzuty spowodowały dla niego negatywne skutki w postaci utraty do niego zaufania. Powód tego w żaden sposób nie wykazał. Dokonując oceny wpływu oświadczenia pozwanych na cześć i dobre imię powoda, Sąd miał na uwadze, także to, że w chwili gdy doszło do zapoczątkowania przedmiotowego konfliktu, powód działał jako przewodniczący organizacji związkowej tak jak i pozwani będący innymi związkami zawodowymi działającymi w (...) w T.. Opinie, publiczne oświadczenia czy oceny wyrażane przez członków takich związków często cechują się dużym stopniem emocji. Takie też było wystąpienie powoda na sesji Rady Miasta T.. Z natury rzeczy związkowcy posługują się specyficzną retoryką, właściwą dla reprezentowania grup zawodowych. Dlatego też cały kontekst oświadczenia złożonego przez pozwanych nie jest niczym nadzwyczajnym i nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nie spełniona została także przesłanka bezprawności, niezbędna do przypisania odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności naruszenia. Nie może to jednak prowadzić do uznania, że każde naruszenie dóbr osobistych powinno być uznane za bezprawne, albowiem sprawca narusza prawa podmiotowe innej osoby. Tam gdzie pewne zachowania wobec dobra chronionego prawem podmiotowym traktowane są jako dozwolone z punktu widzenia porządku prawnego, naruszenie takiego dobra nie spowoduje naruszenia prawa podmiotowego. Istotne jest, czy to naruszenie w danych okolicznościach zasługuje na usprawiedliwienie.

Przyczyną wyłączającą bezprawność jest z pewnością działanie w ramach porządku prawnego. Działanie osób publicznych wywiera wpływ na kształtowanie „życia publicznego”, stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji. Przyjmuje się, że w stosunku do tych osób zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy, a udzielana ochrona słabsza. W przypadku, gdy zagrożenie dóbr osobistych lub ich naruszenie jest wynikiem działania podjętego w obronie interesu prywatnego lub publicznego przez osoby, których zadaniem jest ochrona takich interesów – można mówić o wyłączeniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych osoby publicznej, o ile wtargnięcie w sferę dóbr osobistych uzasadnione jest sprawowaniem określonej funkcji publicznej, która musi być poddana kontroli społecznej.

Roszczenie o ochronę dóbr osobistych nie przysługuje, jeśli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Okolicznością wyłączającą bezprawność jest m.in. działanie w obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego.

Pozwanymi w sprawie są związki zawodowe, które zgodnie z art. 1 ust. 1 i art. 4 ustawy o związkach zawodowych są powołane do reprezentowania i obrony praw, interesów zawodowych i socjalnych pracowników. Zadaniem związków jest obrona ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych. Działanie pozwanych w postaci oświadczenia o odcięciu się od działań i opinii powoda miało na celu obronę interesu pracowników niezadowolonych z poczynań powoda. Powód składając liczne zawiadomienia Policji, Prokuratury, (...), istotnie naraził (...)w T. na negatywną ocenę ze strony lokalnej społeczności, która zaczęła się obawiać o swoje bezpieczeństwo jeżdżąc autobusami komunikacji miejskiej. W konsekwencji oświadczenie pozwanych nie może zostać uznane za bezprawne, tym samym nie może skutkować ich odpowiedzialnością. Podkreślił Sąd, że swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki.

Skoro więc wypowiedź pozwanych obiektywnie nie naruszała dobra osobistego powoda ani nie była bezprawna, nie zaistniały przesłanki do zastosowania w sprawie norm art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. Nieuzasadnione było więc żądanie przeprosin, i żądanie zapłaty jakiegokolwiek sumy pieniężnej na rzecz wskazanych przez powoda podmiotów.

Zwrócił też Sąd Okręgowy uwagę, że roszczenie powoda o usunięcie oświadczenia dostępnego na stronie internetowej (...) jest niemożliwe do uwzględnienia, gdyż pozwani nie mieli jakiegokolwiek wpływu na jego publikację. Takie żądanie może być skierowane do administratora strony.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, obciążając kosztami stronę przegrywającą. Stwierdził, powołując się na orzecznictwo, że współuczestnikom materialnym, reprezentowanym przez tego samego profesjonalnego pełnomocnika procesowego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Apelację od wyroku złożył powód. Zaskarżając wyrok w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo (pkt I) i obciążył powoda kosztami na rzecz pozwanych (pkt II) zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a to:

a/ art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz rozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób nie wszechstronny i szcątkowy, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwani działali w ramach przepisów prawa, a ich działanie w postaci oświadczenia o odcięciu się od działań i opinii powoda miało na celu obronę interesu pracowników niezadowolonych z poczynań powoda, podczas gdy z twierdzeń powoda zawartych w pozwie oraz zaoferowanych środków dowodowych wynika co innego, a to intencjonalne działanie strony pozwanej zmierzające do deprecjonowania działań powoda, który podejmuje określone działania wskazując na nieprawidłowości związane ze stanem technicznym autobusów wyłącznie z uwagi na bezpieczeństwo kierowców i pasażerów;

b/ art. 235 kpc w zw. z art. 233 kpc polegające na jednostronnej i nieobiektywnej ocenie zachowań powoda, sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przy wybiórczym ich wykorzystaniu i interpretacji;

c/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie części ustaleń faktycznych i ocen w sposób błędny i niepełny nie uwzględniający całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w sposób nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a w szczególności poprzez:

-- nieuzasadnione przyjęcie, iż słowa użyte przez pozwanych w oświadczeniu z dnia

17 października 2016 r. pod adresem powoda, określające jego działania jako „ciągłe deptanie wizerunku (...), „nasyłanie ciągłych kontroli” mieszczą się w granicach dozwolonej krytyki, podczas gdy zawierają treści obrażające, stanowiące personalny atak na powoda, poniżają i godzą w jego dobra osobiste, mają bardzo negatywny, pejoratywny wydźwięk,

-- całkowite pominięcie zeznań św. R. J. i A. L. – pomimo

uznania ich depozycji za wiarygodne, a z których jasno wynika, iż oświadczenie z dnia 17 października 2016 r. opracowane i podpisane przez przedstawicieli pozwanych związków zawodowych „jest to nagonka i kolejna próba wpłynięcia na Przewodniczącego (J. G.) w jego dotychczasowej działalności na rzecz poprawy bezpieczeństwa w (...), to pismo jest to tak jakby podrywanie autorytetu pana G. jako członka związku zawodowego”, co wskazuje, że treść oświadczenia miała na celu przedstawienie powoda w negatywnym świetle,

-- nieuzasadnioną aprobatę dla działań pozwanych polegających na personalnym, bezpośrednim ataku werbalnym na J. G. tłumaczonym działaniem w obronie uzasadnionego interesu publicznego, a to dobrego imienia(...),

-- wskazanie, że oświadczenie z dnia 17 października 2016 r. podpisane przez przedstawicieli pozwanych było w zamyśle skierowane do ówczesnego Przewodniczącego Rady Miejskiej w T. z możliwością zapoznania się z nim przez członków rady, pomimo że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że treść przedmiotowego oświadczenia została umieszczona na tablicy ogłoszeń w spółce (...), co pozwoliło na zapoznanie się z jego treścią przez pracowników spółki około 300 osób,

-- nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie wykazał, że zarzucane powodowi szkodenie wizerunkowi przedsiębiorstwa spowodowało negatywne skutki w postaci utraty zaufania do niego członków związku, co skutkowało ich odejściem, w sytuacji gdy z zeznań św. R. J. wynika, że sformułowanie zawarte w oświadczeniu „nasyłanie ciągłych kontroli” ma sugerować, że powód „to jest jakiś oszołom”, a wg świadka P. oświadczenie to „pismo narażające na utratę zaufania” przy jednoczesnym ustaleniu, że po 2016 roku liczba członków związku zawodowego, którego przewodniczącym jest powód zmniejszyła się o ponad połowę;

- naruszenie prawa materialnego, a to:

a/ art. 23 i 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc poprzez ich niezastosowanie pomimo, że jednoznacznie pejoratywna ocenna wypowiedź naruszająca dobro osobiste została sformułowana w odniesieniu do osoby powoda wymienionego z imienia i nazwiska kreując go na osobę działającą wyłącznie w celu szkodenia (...);

b/ art. 6 kc w zw. z art. 24 § 1 kc w zw. z art. 234 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, czy i które jego dobra osobiste zostały naruszone, podczas gdy posłużenie się przez ustawodawcę domniemaniem bezprawności wywołuje ten skutek, że po stronie osoby dopuszczającej się naruszenia powstaje konieczność obalenia tego domniemania poprzez wykazanie, że zachowanie prowadzące do zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych nie nosi znamion bezprawności.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od Skarbu Państwa wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących wadliwej oceny dowodów, dopiero bowiem prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej i zastosowania prawa materialnego.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej Sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki.

Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05).

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny stwierdza, że podnoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc są nieuzasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dowody to ocenił z zastosowaniem reguł oceny swobodnej, a więc zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy dowody ocenił wszechstronnie, zestawiając poszczególne dowody z innymi, wskazał, które dowody uznaje za wiarygodne, a którym wiary nie daje i w jakim zakresie i z jakich przyczyn. Ocena dokonana przez Sąd spełnia wymogi oceny swobodnej, a Sądowi Okręgowemu nie sposób zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Tylko zaś w takim przypadku Sąd drugiej instancji mógłby dokonać oceny odmiennej.

Za prawidłowe należy też uznać ustalenia faktyczne dokonane na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w pełni te ustalenia i ocenę podziela i uznaje za własne.

Zwraca Sąd uwagę, że sam fakt najpierw wystąpienia powoda na sesji Rady Miasta T. i jego treści, a następnie oświadczenia pozwanych i jego treści nie budzą wątpliwości i nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Sporna jest natomiast ocena oświadczenia pozwanych, a to jaka była intencja jego złożenia i czy jego treść doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Apelacyjny w tym zakresie w zasadzie podziela ocenę i rozważania Sądu pierwszej instancji.

Ocena czy roszczenie o ochronę dóbr osobistych jest usprawiedliwione uzależniona jest przede wszystkim od ustalenia czy doszło do ich naruszenia. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), zaś ciężar wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie.

Jednakże dopiero uznanie, że działanie naruszające dobra osobiste było bezprawne pozwala na uwzględnienie roszczeń mających na celu ochronę dóbr i usunięcie skutków naruszenia.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwani chcąc uwolnić się od odpowiedzialności może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem jednoznacznie, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Za bezprawne należy uznać każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem zwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi, któraś z wymienionych okoliczności.

Pozwani nie kwestionowali treści swojego oświadczenia jakie skierowali do Przewodniczącego Rady Miasta T. i które zostało także zamieszczone na tablicy ogłoszeń w (...). Twierdzili pozwani natomiast, że oświadczenia zawarte we wskazanym piśmie wynikały z prowadzonej przez nich działalności związkowej. Powoływali się na ochronę pracowników oraz, że oświadczenie powstało z inicjatywy pracowników, którzy nie zgadzali się z wypowiedziami powoda, które w ich ocenie szkodziły wizerunkowi firmy i im samym. Można więc stwierdzić, że w istocie pozwani kwestionowali bezprawność swojego działania, powołując się na działanie w obronie uzasadnionego interesu pracowników. Działanie zaś na rzecz uzasadnionego interesu społecznego prowadzi do wyłączenia ewentualnej bezprawności.

Twierdzili też pozwani, że mieli prawo krytykować powoda jako działacza związkowego, wskazywali przy tym, na złą współpracę ze Związkiem kierowanym przez powoda, ich zdaniem powód nigdy nie brał pod uwagę ich propozycji, tylko jego były zawsze słuszne. Wskazać przy tym należy, że to czy wypowiedzi o konkretnej treści złożone w konkretnych okolicznościach przekraczają zakres dozwolonej krytyki nie jest to kwestia ustaleń faktycznych, a oceny określonych faktów. Pamiętać przy tym trzeba w jakich okolicznościach i w jakim celu pozwani złożyli kwestionowane przez powoda oświadczenie.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że działania podejmowane przez pozwanych, w tym złożenie opisanego wyżej oświadczenia skierowanego do Przewodniczącego Rady Miasta T. wynikały z działalności związkowej i miały na celu wyrażenie opinii na temat działalności podejmowanej przez powoda również jako przedstawiciela Związku Zawodowego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie też wynika, że działające w (...) w T. Związki Zawodowe nie działają zgodnie, a konflikt istnieje zwłaszcza pomiędzy Związkiem kierowanym przez powoda, a pozwanymi związkami. Spór istnieje także pomiędzy Związkiem kierowanym przez powoda, a kierownictwem(...)Každy bowiem ma swoją wizję funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstwa. Pozwane Związki Zawodowe i ich członkowie nie zgadzają się także z metodami działania powoda i uważają, że działania podejmowane przez powoda np. składanie zawiadomień do organów ścigania i organów kontrolnych na sposób funkcjonowania Przedsiębiorstwa nie służy wizerunkowi firmy, ani pracownikom. W ich ocenie złożone oświadczenie miało na celu ochronę dobrego imienia spółki, które w ich przekonaniu powód swoimi działaniami narusza. Nie ulega wątpliwości, że obie strony w swoich wypowiedziach używały wobec siebie krytycznych sformułowań, bardziej ostrych niż w spokojnej debacie. Jednakże jeśli nawet krytyka działań powoda zawarta w oświadczeniu pozwanych przyjęła ostrzejszą formę, to nie wykraczało to poza potrzebę realizacji własnych interesów związku zawodowego czyli ochrony pracowników. Zwrócić trzeba uwagę, że również wypowiedzi powoda były ostre i bardzo krytyczne.

Powszechnie przyjmowane jest stanowisko, że o tym czy doszło do naruszenia dobra osobistego, np. na skutek wypowiedzi, decydują kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby, która powołuje się na naruszenie jej dóbr osobistych. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy miernikiem oceny czy doszło do naruszenia godności jest przede

wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu. Przede wszystkim należy odnieść się do odbioru kwestionowanych słów w środowisku, w którym zostały wypowiedziane. Środowisko zaś w zdecydowanej większości nie zgadzając się z działaniami i wypowiedziami powoda uznało, że również ma prawo wyrazić wobec niego swoje krytyczne stanowisko. Tylko powód i wąska grupa osób z nim związanych uznali, że sformułowania zawarte w oświadczeniu odebrali jako naruszające godność i dobre imię powoda. Podziela też Sąd Apelacyjny stanowisko, że powód wypowiadając się na sesji Rady Miasta jako przedstawiciel Związku Zawodowego musi być potraktowany jako osoba publiczna, a wypowiadając się bardzo krytycznie na temat sytuacji w (...)w T., sam również musiał liczyć się z krytyką swojej osoby i działalności

Powód z prawa do krytyki innych korzystał w szerokim zakresie, nie może więc innym odmawiać prawa do krytykowania jego osoby.

W ocenie Sadu Apelacyjnego w okolicznościach w jakich pozwani złożyli oświadczenie i zważywszy, że działali jako Związki Zawodowe działające w obronie pracowników i nie zgadzające się z działaniami i treścią wypowiedzi przedstawiciela innego Związku uprawnione były ostrzejsze wypowiedzi jego dotyczące. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zarówno wystąpienie powoda na sesji Rady jak i będące niejako odpowiedzią na nie oświadczenie pozwanych cechują się dużym ładunkiem emocji, co jest dość typowe dla tego rodzaju wystąpień publicznych. Krytyka wypowiedziana w takich sporach z reguły jest ostra, np. twierdzenia o działaniu na szkodę firmy, czy niszczeniu jej wizerunku są w takich okolicznościach wręcz typowe.

W takich zaś okolicznościach wypowiedź pozwanych nie może być uznana jako naruszająca dobra osobiste powoda.

Powód naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywał w tym, że pozwani wypowiedziami zawartymi w oświadczeniu, niewątpliwie krytycznymi w stosunku do powoda, doprowadzili do podważenia zaufania do niego oraz spowodowali, że powód doznał krzywdy.

Sąd Apelacyjny z taką oceną się nie zgadza, przy czym należy pamiętać, że ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na powodzie. Powoda bowiem obciąża wykazanie, że dobra osobiste zostały naruszone i jakie były skutki naruszenia, na pozwanym natomiast spoczywa obowiązek wykazania braku bezprawności, o ile pozwany taki zarzut podnosi. Taki rozkład ciężaru dowodu jest konsekwencją domniemania, że działanie prowadzące do naruszenia dobra osobistego jest bezprawne.

Taki też rozkład ciężaru dowodu przyjął sąd pierwszej instancji, powód zaś uczynił z tego zarzut naruszenia art. 6 kc w zw. z art. 24 § 1 kc w zw. z art. 234 kpc. Zarzut ten w oczywisty sposób jest nieuzasadniony, a co więcej niezrozumiały w świetle uzasadnienia apelacji, z którego wynika, że również powód stoi na stanowisku, że wykazanie faktu naruszenia dobra osobistego obciąża powoda, nie obciąża go natomiast obowiązek wykazania bezprawności działania naruszającego dobra, to zaś pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności może wykazywać, że jego działanie nie było bezprawne.

Powód twierdził, że przejawem utraty zaufania do niego jest zmniejszenie się liczby członków Związku Zawodowego, którym kieruje. Z ustaleń Sądu wynika, że rzeczywiście na przestrzeni lat liczba członków Związku zmniejszyła się, jednakże nie wykazane zostało, że przyczyną takiego stanu rzeczy była krytyka przez pozwane Związki wystąpienia powoda na sesji Rady Miasta T.. Członkowie Związków Zawodowych działających w (...) w T. znali przecież sytuację w firmie, mogli sobie na ten temat wyrobić zdanie, mogli też ocenić działania podejmowane przez poszczególne Związki, a przyczyny odejścia ze Związku mogły być różne.

Zwrócić też należy uwagę, że powód nie wykazał, by na skutek złożonego przez pozwanych oświadczenia doznał krzywdy, cierpień psychicznych, by naruszone zostało jego dobre imię. Podejmując tego rodzaju działalność powód musiał się liczyć również z krytyką i brać pod uwagę, że w przypadku działalności publicznej czy to politycznej czy społecznej, związkowej granice dozwolonej krytyki są przesunięte i krytykującym więcej wolno bez narażania się

na odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. Uzasadnione jest więc potoczne stwierdzenie, że osoby takie powinny mieć „grubszą skórę”, co właśnie oznacza, że powinny być odporne, mniej wrażliwe, zwłaszcza na krytykę.

Słusznie Sąd Okręgowy też zauważył, że również powód w swoich wypowiedziach używał krytycznych ostrych sformułowań i w takim przypadku uważał, że jest to dozwolona krytyka, winien więc takie same zasady przyjmować wtedy, kiedy krytyczne wypowiedzi dotyczą jego.

Ponadto gdyby nawet uznać, że zawarte w oświadczeniu sformułowania naruszyły dobra osobiste powoda, przy czym raczej w znaczeniu subiektywnym, a nie obiektywnym, to i tak działanie pozwanych jako podjęte w obronie uzasadnionego interesu pracowników nie nosiło cech bezprawności, co oznacza, że brak było podstaw do zastosowania art. 23 i 24 kc i udzielenia powodowi ochrony.

Powód co prawda twierdził, że celem pozwanych było upokorzenie go, zdeprecjonowanie jego działań podejmowanych w interesie bezpieczeństwa kierowców i pasażerów, a nie obrona pracowników, jednakże w świetle zgromadzonego materiału dowodowego taki wniosek nie znajduje uzasadnienia. Ciężar zaś wykazania, że pozwani działali z takim zamiarem spoczywał na powodzie. Taki odbiór treści oświadczenia pozwanych przez samego powoda, czy też osoby blisko z nim współpracujące w działalności związkowej nie uzasadnia twierdzeń o upokorzeniu i celowym działaniu na szkodę powoda, wynika natomiast z istniejącego konfliktu. Absolutnie nie oznacza to, że Sąd przy ocenie pominął zeznania świadków, którzy uznawali, że oświadczenie pozwanych z dnia 17 października 2016 r. jest to nagonka i próba wpłynięcia na powoda, a także podrywanie jego autorytetu. Sąd uwzględnił taki, a nie inny ich odbiór wystąpienia pozwanych, jednakże w świetle reguł dotyczących dozwolonej krytyki w sytuacji podejmowania działalności publicznej i jej dopuszczalnego szerszego zakresu nie sposób było tylko na tej podstawie uznać odpowiedzialność pozwanych.

Nie sposób też z rozważań Sądu wyciągnąć wniosku, że Sąd wykazał aprobatę dla działań pozwanych polegających na personalnym bezpośrednim ataku werbalnym na powoda. Sąd doszedł tylko do przekonania, że wystąpienie pozwanych mieściło się w granicach dopuszczalnej krytyki, zwracając przy tym uwagę, że tego rodzaju ostra krytyka pod adresem przeciwników podała też ze strony powoda.

Podkreślenia także wymaga, że powód tak w samym żądaniu pozwu, jak i jego uzasadnieniu powołuje się na zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta T. artykuł (...) i domaga się jego usunięcia. W artykule tym natomiast zostało zawarte oświadczenie Prezesa Zarządu (...)w T., w którym również zawarta jest krytyka działania powoda. Tymczasem to nie pozwani są autorami artykułu, ani zawartego w nim oświadczenia i nie oni zamieścili go w Internecie. Za treści zawarte w tym artykule nie mogą zatem odpowiadać.

Zatem również zarzut naruszenia art. 23 i 24 kc poprzez ich niezastosowanie i nieudzielenie powodowi ochrony okazał się być nieuzasadniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Wynagrodzenie dla reprezentującego powoda pełnomocnika z urzędu przyznał Sąd na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki